

Sygn. akt I ACa 213/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.)
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 27 listopada 2013 r. sygn. akt I C 615/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I przez obniżenie kwoty 100 000zł do kwoty 70 000zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) i oddalenie powództwa

o dalszą kwotę 30 000zł oraz w punkcie IV przez zastąpienie kwoty 4 923,88 zł kwotą 3 424zł (trzy tysiące czterysta dwadzieścia cztery złote);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 213/14

UZASADNIENIE

Powódka R. B. w pozwie wniesionym 27 maja 2011 r. domagała się zasądzenia od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego kwoty 115 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2011 r. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę jaką doznała wskutek wypadku komunikacyjnego w dniu 30 października 2003 r. w Uzasadnieniu pozwu wskazała, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił jej w 2004 r.

35 000 zł, a nie jest to kwota wystarczająca dla zrekompensowania doznanych krzywd, ponieważ w późniejszym czasie powódka musiała kontynuować leczenie, poddawała się zabiegom chirurgicznym i rehabilitacyjnym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, iż kwota wypłacona w 2004 r. zlikwidowała w pełni krzywdę powódki, a powódka nie wykazała, by po tej dacie ujawniła się nowa szkoda.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2011 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.617 zł tytułem kosztów procesu i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 4.923,88 tytułem kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne: powódka R. B., urodzona w (...)r., zamieszkiwała z matką w domu rodzinnym w R., prowadziła z nią gospodarstwo rolno-hodowlane nie pracowała zawodowo. Od szkoły podstawowej pobierała rentę z powodu schorzenia kręgosłupa, nie mogła wykonywać prac związanych ze znacznym wysiłkiem fizycznym, schyłaniem się, podnoszeniem ciężarów. W 2003r. powódka miała 32 lata, nie była zamężna. Utrzymywała szerokie kontakty towarzyskie, wyjeżdżała na wycieczki zagraniczne, uczestniczyła w życiu parafii. Była aktywna fizycznie, jeździła na rowerze i na rolkach. W dniu 30 X 2003r. w S. powódka jako pasażerka busa wracającego z M. została poszkodowana w wyniku zderzenia

z samochodem typu TIR. Wskutek wypadku powódka doznała stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, złamania kości ramiennej lewej, złamania kości udowej prawej z przemieszczeniem odłamów, stłuczenia brzucha, złamania nasady bliższej piszczeli lewej. Z miejsca zdarzenia została przetransportowana do Szpitala w N., gdzie przebywała do 2 XII 2003r. Przeszła 2 operacje zespolenia kości ramiennej oraz zespolenia kości udowej. W okresie 2 XII 2003r. – 13 I 2004r. przebywała

w Szpitalu w G. w celach rehabilitacyjnych, podjęła próby poruszania się

o kulach. W dniu 13 I 2004r. została wypisana do domu, poruszała się o kulach, lecz wymagała pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego. Kolejną serię zabiegów rehabilitacyjnych w szpitalu w G. odbyła w okresie 16 IV – 7 V 2004r. Odczuwała dolegliwości bólowe, szczególnie podczas poruszania się, ponieważ miała płytkę zespalającą w nodze. Była zdana na pomoc matki oraz obsługi pielęgniarskiej. Podczas pobytu w Szpitalu w N. w okresie 29 XI - 2 XII 2004r. usunięto powódce płytkę zespalającą z lewego ramienia. W dniu 27 XII 2004r. w tym samym szpitalu usunięto powódce płytkę zespalającą z prawego uda. Po usunięciu zespołań nadal utrzymywały się dolegliwości bólowe. Podczas kolejnego pobytu rehabilitacyjnego w Szpitalu w G. powódka pracowała nad poprawą ruchomości oraz wzmocnieniem mięśni. W czasie pobytu w uzdrowisku w B. w okresie 23 IV – 7 V 2005r. powódka poruszała się już o jednej kuli. W okresie 19-24 VI 2005r. powódka przebywała w Szpitalu w Z., gdzie zdiagnozowano u niej początkowe zmiany zwyrodnieniowe kolana prawego, zalecono chodzenie o kulach bez obciążania prawej nogi (co powódka i tak czyniła z uwagi na pojawiające się w przypadku ich odstawienia dolegliwości bólowe). Podczas kolejnego pobytu rehabilitacyjnego w Szpitalu w (...) IX 2005r. rozpoznano obrzęk stawu kolanowego w prawej nodze. Kolejny pobyt w Szpitalu

w G. (12-26 VIII 2006r.) spowodowany był dolegliwościami bólowymi kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego z okresowym promieniowaniem do kończyn dolnych. Podczas pobytu w Szpitalu w N. w okresie 9-12 X 2007r. stwierdzono uszkodzenie rogu przedniego łękotki przyśrodkowej, stan po częściowym uszkodzeniu więzadła krzyżowego przedniego, fałd maziówki podrzepkowy, chonodromalację II i III stopnia kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej, co wywołało kolejny zabieg operacyjny w dniu 10 X 2007r. Od 6 XI do 7 XII 2008r. powódka przebywała w uzdrowisku w B. w związku z ciągłymi bólami kręgosłupa i stawu kolanowego prawego, a w okresie 21 VII – 11 VIII 2010r. w uzdrowisku(...)w I.. Po likwidacji szkody w październiku 2004r. i ustaleniu uszczerbku na zdrowiu w wysokości 43%, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 35 000 zł. Następstwem urazów powódki z dnia 30 X 2003r. były zmiany stwierdzone

w prawym stanie kolanowym podczas artroskopii wykonanej w czerwcu 2005r. (chonodromalacja rzepki I stopnia, kłykcia kości udowej III stopnia z pęknięciem chrząstki, zmiany zwyrodnieniowe II stopnia stawu kolanowego). Nie były powiązane przyczynowo z urazem z dnia 30 X 2003r. i nie są następstwem tego urazu zmiany chorobowe stwierdzone w prawym stawie kolanowym podczas kolejnej artroskopii

z października 2007r. (uszkodzenie rogu przedniego łąkotki przyśrodkowej, stan po częściowym uszkodzeniu więzadła krzyżowego przedniego, fałd maziówki podrzępkowy), które powstały między czerwcem 2005r. a październikiem 2007r. Powódka wymaga leczenia ortopedycznego i systematycznej rehabilitacji leczniczej w warunkach ambulatoryjnych z powodu choroby zwyrodnieniowej stawu kolanowego prawego. Dolegliwości bólowe kręgosłupa nie mają związku z wypadkiem, a z leczeniem operacyjnym skoliozy z 1991r., które skutkowało przyznaniem renty. Rehabilitacja po artroskopii z 2007r. także nie pozostaje w związku z wypadkiem z października 2003r. Po 2004 r. pojawiła się u powódki nowa szkoda – chondromalacja rzepki I stopnia, kłykci kości udowej III stopnia z pęknięciem chrząstki, zmiany zwyrodnieniowe II stopnia prawego stawu kolanowego, które spowodowane zostały wypadkiem, a nie zostały zdiagnozowane w dniu oceny uszczerbku na zdrowiu badanej przez komisję lekarską ubezpieczyciela. Dalsze zmiany zdiagnozowane w 2007r. nie mają bezpośredniego związku z wypadkiem. Uszczerbek powódki na zdrowiu w zakresie narządu ruchu spowodowany wypadkiem z dnia 30 X 2003r. wynosi 35 %, w tym 10 % jako następstwo złamania kości ramiennej lewej, 15% jako następstwo złamania kości udowej prawej, 5 % jako konsekwencja złamania nasady bliższej piszczeli lewej i 5 % jako następstwo urazu stawu kolanowego prawego. Powódka nie była leczona neurologicznie w związku z wypadkiem z dnia 30 X 2003r. i nie wymagała takiego leczenia. Po 2004r. nie ujawniła się nowa szkoda o charakterze neurologicznym. Dolegliwości bólowe i konieczność rehabilitacji kręgosłupa piersiowego były związane z operacyjnie leczoną w 1991r. skoliozą, nie wykazują powiązania z urazami z 2003r. Pomimo objawów lękowych od 2004r. powódka leczenie psychiatryczne podjęła dopiero w lutym 2013r. Przejawia lęki ujawniające się w sytuacjach lokomocyjnych. Zaburzenia te mają związek z przebyłym urazem fizycznym i psychicznym z wypadku z 2003r. oraz jego skutkami w postaci uciążliwego i długotrwałego leczenia. Nie mają znacznego nasilenia. W związku z wypadkiem diagnozuje się u niej utrwalone zaburzenia nerwicowe lękowe z umiarkowanie nasilonymi objawami skutkujące 5% uszczerbkiem na zdrowiu. Obecnie powódka nadal nie pracuje. Od 2013r. nie pobiera już renty. Nie posiada żadnego źródła dochodu prowadzi z matką gospodarstwo rolne, z którego się utrzymuje. Kontynuuje rehabilitację związaną z dolegliwościami kolana oraz kręgosłupa. W związku z trudnościami w poruszaniu się nie uprawia żadnej aktywności fizycznej, ma problemy z chodzeniem po pochyłościach, po schodach, do czego niezbędna jest pomoc kul. Życie towarzyskie ogranicza przede wszystkim do rozmów telefonicznych, rzadko wychodzi z domu, sporadycznie wyjeżdża. Nie prowadzi samochodu choć ma prawo jazdy, korzysta ze środków komunikacji publicznej. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 115 000 zł pismem z dnia 4 I 2011r., które zostało mu doręczone w dniu 12 I 2011r. W 2012r. powódka przeszła kolejny zabieg artroskopii kolana prawego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 30 X 2003r., w którym szkodę poniosła powódka, co do zasady nie była przedmiotem sporu. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 445 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przewidziane w art. 445

§ 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą

w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Charakter roszczenia

o zadośćuczynienie jest taki, że wysokość przyznanej kwoty za doznane krzywdy powinna uwzględniać zarówno cierpienia powstałe w wyniku wypadku, jak też czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku

(a zatem również z uwagi na nieodwracalność skutków wypadku cierpienia na przyszłość), rokowania na przyszłość. Wskutek doznania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego jednym zdarzeniem, poszkodowanemu, co do zasady, przysługuje prawo tylko do jednorazowego zadośćuczynienia o jakim mowa w art. 445 § 1 kc. Oznacza to, że sąd, rozstrzygając o takim świadczeniu, ma obowiązek objąć orzeczeniem całość doznanej przez powoda krzywdy, w tym również takiej, która polega na nieuchronnym pogorszeniu się w przyszłości stanu jego zdrowia lub innych niekorzystnych konsekwencjach czynu niedozwolonego, które w chwili wyrokowania są pewne lub dają się przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem. W 2004r. powódka otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 35 000 zł po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego. Zadośćuczynienie powinno być co do zasady jednorazowym w

odniesieniu do raz skonkretyzowanej szkody. Gdy jednak w przyszłości zostanie ujawniona inna krzywda, całkowicie odrębna, której nie można było w ramach podstawy poprzedniego zgłoszenia przewidzieć, to wówczas będzie to nowa krzywda, która nie była przedmiotem oceny i nie mogła być tym samym zrekompensovana przyznana sumą. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że domaganie się dalszego zadośćuczynienia ponad już wypłaconą w 2004r. kwotę 35 000 zł jest nieuzasadnione, ponieważ wypłacona kwota w pełni zlikwidowała krzywdę, co sąd winien zbadać dokonując jej waloryzacji według wskaźnika wzrostu wynagrodzenia, ponadto powódka nie ujawniła nowej szkody. W ocenie Sądu nieuzasadnione jest dokonywanie waloryzacji wypłaconej kwoty i badanie jaką wartość realną przedstawia ona obecnie. Po wypadku z 30 X 2003r. została zlikwidowana szkoda powódki według stanu wówczas ujawnionego i ocenionego przez pozwanego, czyli w stanie po złamaniu kości ramieniowej, udowej oraz doznanych obrażeń ciała. Szkoda została zlikwidowana stosunkowo szybko, ponieważ zadośćuczynienie zostało wypłacone po roku od wypadku, co przyczyniło się zapewne do zminimalizowania skutków wypadku i wspomogło powódkę w procesie leczenia. W 2004r. trwały uszczerbek powódki zostało oceniony przez pozwanego w na 43%. Zakończenie postępowania likwidacyjnego nie było równoznaczne z powrotem powódki do zdrowia lub utrzymywaniem się raz ustalonego stanu. Ustalony powyżej stan faktyczny wykazał, iż w 2005r. u powódki ujawniła się nowa szkoda w postaci dolegliwości kolana prawego, wymagających zabiegu artroskopii i następnie rehabilitacji. Wskutek przebiegu wypadku oraz długotrwałego procesu leczenia powódka nabawiła się nerwicy lękowej, ujawnionej także dopiero po zakończeniu postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela. Faktem jest,

iż przed wypadkiem z dnia 30 X 2003r. powódka była niemal w pełni sprawna fizycznie, poza dokuczającymi dolegliwościami ze strony kręgosłupa. W wyniku urazu doznanego w wypadku ujawniły się schorzenia kolana, wskutek których aktualnie powódka jest znacznie ograniczona ruchowo, ponieważ nie może poruszać się bez kul, zwłaszcza przy chodzeniu po schodach lub w terenie pochyłym, a w takim środowisku powódka zamieszkuje. Niewątpliwie zabieg artroskopii przeprowadzony w 2005r. był związany z wypadkiem z 2003r., podobnie jak i następujący po nim proces rehabilitacji. Czas pobytu w szpitalu, rehabilitacji wiązał się ze znacznymi dolegliwościami u powódki nie tylko bólowymi, lecz i dolegliwościami psychicznymi, ponieważ nie była w stanie poruszać się przez dłuższy czas. Była zdana na pomoc matki oraz pielęgniarek w większości czynności, w tym przy czynnościach intymnych, higienicznych. Na skutek dysfunkcji kolana została zmuszona do zaprzestania dawnej aktywności fizycznej, ograniczyła kontakty towarzyskie. Nabawiła się lęków przed pojazdami podobnymi do tych uczestniczących w zdarzeniu, w którym poniosła szkodę. Po ponownym zbadaniu powódki biegli ustalili trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z dysfunkcjami narządu ruchu na 35 % oraz 5 % w związku ze zdiagnozowanymi lękami. Podkreślić należy, że biegli brali pod uwagę główne te skutki wypadku, które nie zostały uwzględnione w postępowaniu likwidacyjnym, ponieważ wówczas się jeszcze nie ujawniły, czyli uraz i ograniczenie ruchomości kolana prawego oraz łęki przed ruchem samochodowym. W takiej sytuacji dokonywanie waloryzacji wypłaconej prawie 10 lat temu kwoty i ocena, czy była ona wystarczająca dla krzywdy, jest bezzasadne. W niniejszym postępowaniu Sąd dokonuje oceny żądania pozwu głównie przez pryzmat ujawnionych nowych krzywd. Upływ czasu pozwolił na ocenę skutków wypadku w szerszej perspektywie. Nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, że ograniczenia fizyczne i psychiczne doznane przez powódkę są znaczne i dolegliwe. Przed wypadkiem była osobą młodą, umiarkowanie sprawną, w pełni sprawną ruchowo, samodzielną. Obecnie, ma łęki przed prowadzeniem samochodu, problemy z samodzielnym poruszaniem się po stopniach. Utrzymuje się z gospodarstwa rolnego, a to wymaga pełnej sprawności. Zamieszkuje ze starszą matką, tymczasem sama czasami wymaga wsparcia, podczas gdy powinna jej świadczyć rodzicowi. Skutki wypadku utrwaliły się i wiążą się rozciągniętymi w czasie dolegliwościami. W tej perspektywie wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie nie może być uznane za odpowiednie. Nie doprowadziło ono do wygaśnięcia roszczenia powódki. Powołane powyżej okoliczności w ocenie Sądu uzasadniają uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie do kwoty 100 000 zł. Suma ta w połączeniu z już wypłaconą kwotą winna zrekompensovować ograniczenia, cierpienia i łęki doznawane przez powódkę od 2004r. Dalej idące żądanie trzeba uznać za nadmierne i prowadzące do wzbogacania powódki. Dodać trzeba, że nie ma podstaw do uznania, że ostatnia z artroskopii pozostaje w związku z leczeniem skutków wypadku. Zabieg ten został ujawniony po opinii biegłego. Powódka nie wykazała, że pozostaje on w związku z doznany urazem. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia 14 II 2011r. jako terminu po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Żądanie wypłaty kwoty objętej pozwem zostało wysłane pozwanemu w piśmie z dnia 4 I 2011r., doręczonym z dniem

12 I 2011r. Pozwany tej okoliczności nie zaprzeczył, lecz wskazał, iż odsetki przyznane być winny dopiero od dnia wyroku, ponieważ od tego czasu roszczenie powódki staje się wymagalne. Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie

w terminie 30 dni. W przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w tym terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, a to zgodnie z art. 109 ustawy. Zdaniem Sądu odsetki od zasądzonego świadczenia zadośćuczynienia przysługują od terminu określonego w art. 109 ustawy, czyli wskazanej w pozwie daty 14 II 2011r. Sąd podzielił pogląd wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego

z dnia 18 II 2011r. sygn. I CSK 243/10 (LEX nr 848109) oraz z dnia 8 III 2013r. sygn. III CSK 192/12 (LEX nr 1331306), według, którego jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine kc, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 VIII 2012r., sygn. I CSK 2/12, LEX nr 1228578). Strona pozwana jest podmiotem profesjonalnym, którego zadaniem jest likwidacja szkód komunikacyjnych. Od otrzymania od poszkodowanego sygnału o zamiarze dochodzenia roszczenia w określonej wysokości, winna liczyć się

z obowiązkiem zapłaty. W niniejszej sprawie jest to okoliczność tym bardziej wydatna, iż pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Postępowanie dowodowe przed sądem służy jedynie weryfikacji stanowisk stron

i ewentualnemu określeniu kwotowemu żądania w granicach określonych wezwaniem uprzednio wystosowanym do obowiązującego do zapłaty. W sytuacji znacznej rozbieżności czasowej pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę, likwidacją jej przez ubezpieczyciela oraz nieraz odległym czasowo zakończeniem procesu sądowego, poszkodowany zostałby w sposób nieuzasadniony pozbawiony korzystania z należnych mu świadczeń. Należy dokonać rozróżnienia takiej sytuacji ubezpieczyciela, od tej w której nie zostałby on uprzednio wezwany do zapłaty, zatem nie miał świadomości powstania obowiązku świadczenia oraz podmiotu. Powyższe uzasadnia zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Okręgowy powołał przepis art. 100 k.p.c.

Pozwany złożył apelację, którą zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2011 r. oraz zasądzającej odsetki ustawowe od kwoty 50 000 zł od dnia 14 lutego 2011 r. do dnia wyrokowania, zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także nakazującej ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.923,88 zł tytułem kosztów sądowych. Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: 1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób nie wszechstronny, nielogiczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego polegający na tym, że: sąd pominął istotną część materiału dowodowego, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie rażąco przekraczającej doznaną krzywdę, sąd nie wziął pod uwagę zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie w stosunku do dobrowolnie wypłaconej przez pozwanego w roku 2004 r. kwoty 35 000 zł, sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach rodziny powódki, sąd bezpodstawnie uwzględnił 5% uszczerbek na zdrowiu powódki wskazany przez biegłego psychiatrę, pominął sąd że część dolegliwości powódki nie jest związana ze zdarzeniem, gdyż powódka przed wypadkiem cierpiała na szereg schorzeń, w szczególności kręgosłupa, co ma również wpływ na obecny stan powódki, Sąd pominął że pozwany od 2004 r. do 2010 r. zwracał powódce koszty leczenia i rehabilitacji, sąd błędnie uznał, iż powódka dostatecznie udowodniła sposób spędzania wolnego czasu przed zdarzeniem, pominął sąd iż leczenie psychiatryczne powódka rozpoczęła na 3 miesiące przed przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego

psychiatry w toku procesu, co wskazuje, że leczenie to nie pozostaje w związku ze zdarzeniem; 2) naruszenie art. 358[1]§3 k.c. poprzez nieuwzględnienie zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie orzekania zadośćuczynienia i niezastosowanie waloryzacji kwoty wypłaconej przed procesem tytułem zadośćuczynienia; 3) naruszenie art. 445§1 k.c. poprzez błędną wykładnię i zasądzenie kwoty rażąco wygórowanej; 4) naruszenie art. 445§1 k.c. w zw. z art. 444§1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie że roszczenie o zadośćuczynienie jest wymagalne przed datą jego zasądzenia i w konsekwencji orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie oraz błędne uznanie że w toku postępowania sądowego nie zaszły nowe istotne okoliczności które uzasadniałyby liczenie odsetek od dnia wyroku, chociaż Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał że dokonywał oceny żądania powódki głównie przez pryzmat ujawnionych nowych krzywd; 5) naruszenie art. 109 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 481§1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od dnia 19.10.2011 r. Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, jak również zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona, gdyż niektóre z podniesionych w niej zarzutów zasługują na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela większość ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, oprócz niżej omówionych.

Powódka po wypadku komunikacyjnym, jakiemu uległa 30 października 2003 r., zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi w sierpniu 2004 r. Lekarz chirurg badający powódkę na potrzeby postępowania likwidacyjnego w dniu 5 października 2004 r. stwierdził u powódki uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem w wysokości 48% i wskazał, że leczenie nie jest jeszcze zakończone. Pozwany w dniu 28 października 2004 r. wypłacił powódce 35 000 zł jako zaliczkę na należne zadośćuczynienie informując powódkę, że po zakończeniu leczenia ma być skierowana na końcową komisję lekarską. W kolejnych latach 2005-2008 pozwany wypłacał powódce koszty leczenia. W listopadzie 2009 r. powódka zwróciła się do pozwanego o skierowanie na końcową komisję lekarską celem ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu, co też pozwany uczynił. W orzeczeniu lekarskim z dnia 20 stycznia 2010 r. lekarze badający powódkę na potrzeby postępowania likwidacyjnego stwierdzili, że leczenie powódki zostało zakończone w październiku 2009 r., a uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany przedmiotowym wypadkiem wynosi 43%. Pozwany zwrócił się wówczas do powódki z propozycją zawarcia ugody, zgodnie z którą zapłaciłby dalszą kwotę 30 000 zł co zaspokoi w całości roszczenia powódki z tytułu zadośćuczynienia. Powódka nie wyraziła na to zgody i w październiku 2010 r. wezwała pisemnie pozwanego o dopłatę zadośćuczynienia do kwoty 150 000 zł (d: zdigitalizowane akta szkodowe k. 60 akt).

W świetle wyżej przedstawionego przebiegu postępowania likwidacyjnego nie ulega wątpliwości, że kwota 35 000 zł w 2004 r. została wypłacona zaliczkowo i nigdy nie była traktowana przez powódkę jako rekompensująca w całości doznaną przez nią szkodę. Leczenie powódki po wypadku trwało aż do jesieni 2009 r. i obejmowało również leczenie związane z doznany w wypadku ale ujawnionym dopiero w 2005 r. urazem prawego kolana. Zbędne są zatem rozważania, czy te zmiany w kolanie stanowią nową szkodę, która może być rekompensowana ponad wypłacone w 2004 r. zadośćuczynienie.

Jak Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego chirurga ortopedy uszczerbek na zdrowiu powódki w zakresie narządu ruchu spowodowany przedmiotowym wypadkiem wynosi łącznie 35%. Ustalenia Sądu I instancji co do tych skutków wypadku nie są w zasadzie kwestionowane w apelacji. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy opierając się na opinii tego biegłego, jak i biegłego lekarza neurologa ustalił, że niektóre ze schorzeń wskazywanych przez powódkę (i przez pozwanego w apelacji), w szczególności problemy z kręgosłupem i zmiany w kolanie stwierdzone w 2007 r., nie pozostają w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem. Zarzuty apelacji

w tym zakresie są więc nietrafne. Sąd Okręgowy przyjął również, że następstwem wypadku jest 5% uszczerbek na zdrowiu spowodowany zaburzeniami psychicznymi. Te ustalenia zostały poczynione przede wszystkim na podstawie dowodów z opinii biegłego psychiatry i historii choroby powódki z PZP. Dowody te nie były kwestionowane w toku postępowania przed Sądem I instancji przez pozwanego, w szczególności pozwany nie składał zastrzeżeń do opinii biegłego psychiatry; w piśmie procesowym z dnia 28 czerwca 2013 r. stwierdził, że nie wnosi o sporządzenie opinii uzupełniającej ani nie wnosi o wezwanie biegłej na rozprawę. Natomiast biegła w opinii wyraźnie wskazała, że zaburzenia nerwicowe lękowe występujące u powódki mają związek z przebyłym urazem fizycznym i psychicznym spowodowanym w wypadku i jego skutkami w postaci uciążliwego i długotrwałego leczenia.

Nietrafny zatem w tym zakresie, jak i co do oceny przez Sąd Okręgowy pozostałych dowodów jest postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Ustalenia Sądu dotyczące obrażeń doznanych przez powódkę wskutek wypadku, leczenia po wypadku, jak i jego skutków dla powódki, w tym wpływu na tryb życia powódki, ograniczenie jej aktywności spowodowane skutkami wypadku zostały przez Sąd Okręgowy ustalone prawidłowo, bez naruszenia art. 233 §1 k.p.c., to jest zastrzeżonej tym przepisem zasady swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Wszystkie dowody zawnioskowane przez strony zostały przeprowadzone przez Sąd Okręgowy zgodnie z przepisami proceduralnymi, ocenione przez ten Sąd w sposób konkretny, w związku z całym materiałem dowodowym, przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego i reguł logicznego myślenia. Obdarzenie wiarygodnością zeznań świadków – członków rodziny powódki co do trybu jej życia przed i po wypadku nie może w tej sytuacji budzić zastrzeżeń. Tym bardziej, że pozwany nie zawnioskował żadnych dowodów na wykazanie, że okoliczności z tym związane wyglądają odmiennie. Należy przy tym wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Uzasadnione natomiast są zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 445§1 k.c. i braku uwzględnienia przez Sąd zmiany siły nabywczej kwoty wypłaconej przez pozwanego w 2004 r. zaliczkowo na poczet zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w tym zakresie odmiennej od rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, kwotą adekwatną do krzywdy doznanej przez powódkę jest w realiach niniejszej sprawy łączna kwota 120.000 zł, obejmująca kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. Według Sądu Apelacyjnego kwota ta w pełni oddaje zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki wynikłych ze zdarzenia z dnia 30 października 2003 r. roku. Z jednej strony należy mieć na uwadze obrażenia, jakie odniosła powódka wskutek przedmiotowego wypadku, długi proces leczenia i rehabilitacji, młody wiek powódki w chwili zdarzenia, stosunkowo wysoki procent trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku. Z drugiej jednak strony uwzględnić należy, że nie wszystkie występujące obecnie u powódki dolegliwości mają związek z wypadkiem, co zostało dokładnie ustalone przez Sąd Okręgowy i rozważone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ponadto wbrew temu co twierdziła powódka w pozwie, uszczerbek na zdrowiu pozostający w związku przyczynowym z wypadkiem wskutek leczenia i rehabilitacji uległ zmniejszeniu z 48% do 40% (35% w zakresie narządu ruchu i 5% w zakresie zaburzeń nerwicowych lękowych). Biorąc wszystko powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny uznał, że sumą „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 §1 k.c. jest kwota 120 000 zł. Należy podkreślić, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, tj. utrzymania jej wysokości w rozsądnych granicach, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaka jest rozmiar szkody niemajątkowej; potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego; wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia nie tylko fizyczne ale i psychiczne (por. wyroki SN: z dn. 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, z dn. 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, z dn. 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, z dn. 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, z dn. 25 września 2005, V CK 151/05, z dn. 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07). Wysokość ta nie może jednak pozostawać na

poziomie, który wskazywałby na daleko bardziej ingerujące w stan zdrowia poszkodowanego konsekwencje wypadku. Winna odpowiadać cierpieniom powódki związanym z przebytą operacją, pobytem w szpitalu, wielotygodniową rekonwalescencją, ale i uwzględniać jej aktualny stan zdrowia. Należy mieć również na uwadze, że powódka uzyskała już na poczet należnego jej zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł, wypłaconą jej przez pozwanego niezwłocznie po zgłoszeniu szkody, tj. w październiku 2004 r. Należy podzielić stanowisko pozwanego, że siła nabywczą takiej kwoty była wówczas wyższa niż obecnie, tj. w chwili wyrokowania. Potwierdza to przedstawione w apelacji w oparciu o dane GUS porównanie średniego miesięcznego wynagrodzenia, jak i powszechnie znany fakt wzrostu w tym okresie cen towarów i usług. Z danych tych wynika, że wypłacona w 2004 r. kwota 35.000 zł odpowiada obecnie wartością nabywczą kwocie około 50.000 zł. Taka zatem kwota winna być odliczona od należnego powódce całkowitego zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przedmiotowym wypadkiem. Mając powyższe na uwadze roszczenie powódki Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione w zakresie kwoty 70.000 zł. Apelacja pozwanego dotycząca zasądzonego zadośćuczynienia przekraczającego tę kwotę jest więc uzasadniona, co skutkuje częściową zmianą pkt I zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 §1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c. Bezzasadny jest zarzut strony pozwanej naruszenia art. 481 k.c. i art. 109 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieprawidłowe zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia 14 lutego 2011 r., a nie dopiero od daty wyrokowania. Należy podkreślić, iż zasądzenie odsetek od uwzględnionego częściowo powództwa o zapłatę tytułem zadośćuczynienia powinno nastąpić z zastosowaniem uregulowania zawartego w art. 455 k.c. Stosownie do zapisu tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie natomiast z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela (por. wyrok SN z dn. 17.06.2004 r., V CK 551/03, LEX nr 194099; wyrok SN z dn. 7.08.2003 r., IV CKN 372/01, LEX nr 146446). Odsetki nie pełnią zatem wyłącznie funkcji waloryzacyjnej, ale mają stanowić swego rodzaju dolegliwość dla strony opóźniającej się ze spełnieniem świadczenia. Sąd I instancji prawidłowo wskazał jako początkową datę zasądzenia odsetek dzień 14 lutego 2011 roku. W dniu tym upłynął bowiem określony w art. 817 § 1 k.c. trzydziestodniowy termin do spełnienia świadczenia przez pozwanego na podstawie skierowanego do niego wezwania powódki z dnia 4 stycznia 2011r. roku (k. 213 akt szkodowych). Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie w pełni argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zmiana częściowa pkt I zaskarżonego wyroku skutkowałą częściową zmianą rozstrzygnięcia zawartego w pkt IV wyroku Sądu Okręgowego. Na zasądzoną kwotę 3.424 zł, składa się kwota 924 zł tytułem wydatków oraz kwota 2.500 zł tytułem części opłaty od uwzględnionej części powództwa. Brak natomiast podstaw do zmiany pkt III wyroku Sądu Okręgowego, a to z uwagi na to, że określenie należnej powódce kwoty zależało od oceny sądu (art. 100 zd. 2 k.p.c.)

Z wyżej omówionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku , o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., a to wobec częściowego uwzględnienia apelacji.